

Rondo jak kopiec kreta

Data publikacji: 13.04.2007 0:00



brak zdjęcia

Minirondo, jakie powstaje na skrzyżowaniu w centrum Górek, niespodziewanie wzbudziło wśród mieszkańców gminy Brenna wielkie emocje. - *To przy pomina raczej kopiec kreta. Kto to widział budować takie rondo? Proszę sobie wyobrazić wielkie auto jadące z Brennej z drzewem i próbujące skręcić w Górkach w prawo albo w lewo - irytują się kierowcy.*

Górczanie przekonują również, że już teraz większe samochody nie są w stanie odpowiednio manewrować i przejeżdżają z konieczności przez środek skrzyżowania. Wójt Brennej **Iwona Szarek** odpiera te zarzuty i przypomina, że w przeszłości w centrum Górek dochodziło do wielu groźnych wypadków, a skrzyżowanie drogi ze Skoczowa do Brennej z szosą w kierunku Grodzca należało do najniebezpieczniejszych miejsc na komunikacyjnej mapie gminy. Z tego też powodu mieszkańcy od lat domagali się budowy w tym newralgicznym miejscu ronda.

- *Wiadomo jednak, że na tym skrzyżowaniu nie ma miejsca na rondo z prawdziwego zdarzenia. Ale minirondo, jakie właśnie powstaje, budowane jest zgodnie ze sztuką i spełnia wszelkie drogowe wymagania - zapewnia I. Szarek.*

Dodaje ona, że podstawowym zadaniem ronda nie jest udroźnienie ruchu, ale poprawa bezpieczeństwa na drodze. Nowe rozwiązanie ma przede wszystkim zmusić kierowców do ograniczenia prędkości i zachowania większej ostrożności. - *Dla wielu kierowców to jest nowość, ale myślę, że z czasem ludzie się przyzwyczają i zaakceptują to rozwiązanie - stwierdza I. Szarek.*